GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 152.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 9 Czerwca 1829 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

WARSZAWA. — Na ostatnich targach warszawskich, płacono: pszenicę od 24 do 30; żyto od 8 do 9 gro: 20; jęczmień od 7 do 7½; owies od 4½ do 6.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— W dniu 19 (31) maja r. b. N. Cesarz i Król Jmć udzielił J. Kr. Mości Xięciu Wilhelmowi Pruskiemu, Order Orła białego.

— Przez Ukaz N. Pana wydany w dniu 12 (24) maja r. b. do Kapituły rossyjskich orderów, mianowany został Kawalerem Orderu S. Anny II klassy: Jan Swendorski, Podarchiwista Sekretarjatu Stanu.

— Przez postanowienie N. Cesarza i Króla Jmci z dnia 20 maja (1 czerwca) r. b. mianowani zostali:

Kawalerami Orderu S. Stanisława I. Klassy: X. Łętowski, Senator wolnego miasta Krakowa. — Mieroszewski, Sektretarz Jeneralny Sen. tegoż miasta.

Kawalerem Orderu S. Stanisława II. Klassy: Schmidt, Konsul Jeneralny Króla Jmci Pruskiego w Królestwie Polskiém.

Kawalerem Orderu S. Stanisława IV. Klassy: Zarzecki, Radca tytularny, pracujący przy Rezydencie J. C. K. M. w Krakowie.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Stósownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i Policji z d. 28 z. m. Nr. $\frac{2231}{713}$ na reparacją drewnianego Bulwarku Nadwiślańskiego przy ulicy Solec, ogłasza niniejszym licytacją publiczną in minus do odbycia któréj termin stanowczy na dzień 10 b. m. na godzinę 3 z południa tu w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń przeznaczając, wzywa mających chęć podjęcia się téj entrepryzy, aby zaopatrzeni w vadjum w gotowiźnie w kwocie złp. 100 w miejscu i terminie powyżéj oznaczonym znajdować się chcieli. Anszlag kosztu i warunki do licytacji w każdym czasie w biórze urzędu municypalnego przejrzane bydź mogą. — W Warszawie dnia 2 czerw 1829 r. — Radca stanu prezydent *Wojda*. — Sekretarz Jeneralny G. *Jahołkowski*.

— (*Artykuł nadesłany*). Rozchodząca się od dni kilku wieść o wyjeździe Pana Nowakowskiego artysty dramatycznego ze Lwowa, zaszczytnie w naszym teatrze znanego, mocno zasmuca lubowników teatru narodowego. Pan Nowakowski gdyby pozostał w Warszawie byłby ozdobą sceny narodowéj. Życzyć przeto należy żeby Pan Nowakowski pozostał w stolicy, a wtenczas lubownicy sceny ojczystéj zadowolnieniby byli, a antrepryza korzyść by odniosła. — Mieszkaniec przedmieścia Pragi.

— W Nrze 20 *Tygodnika dla dzieci*, znajdują się następujące artykuły: *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiadane*. Dokończenie o Zygmuncie Auguście. — Mały Włoch, powieść, (dokończenie.)

W Numerze 21 Historja Naturalna dla dzieci. Nauka czwarta. — Słowik, Przypowieść, (z Piotra Skargi.) Bajka w podróży.

W Nrze 22. Stanisław Potocki Hetman W. K. — Grzeczność wszystkim się podoba. — Jak wiele znaczy czystość. — Niektóre zdania An. Max. Fredra. — Rozmaitości historyczne. — Nowa książka dla dzieci.

— W dniu 6 b. m. rozstał się z tym światem w Warszawie Franciszek Szepietowski poseł powiatu tykocińskiego.

— Jutro ostatni koncert Paganiniego.

— *Panteon Szmarcholuk* na Pradze, najadłszy się grzybów, napił się po nich zimnéj wody i życie z tego powodu zakończył.

— Dzień trzeci czerwca był nowym dowodem; iż cnota, aczkolwiek ukryta ma jednak swoich czcicieli, a hołd jéj składany nieporównanym wdziękiem zajmuje. W tym to dniu złożono na cmentarzu Powązkowskim zwłoki Florjana Gawrońskiego professora szkoły wydziałowéj przy ulicy Królewskiéj. Świetność tego obchodu najjaśniéj przekonywała cośmy stracili w Gawrońskim. Przyjaciele, koledzy zmarłego, pensje na których z wzorową gorliwością nauk udzielał, i uczniowie liczny stanowili orszak; duchowieństwo towarzyszyło aż do samego grobu. Ale któż zdoła określić tę chwilę kiedy wdzięczna młodzież ująwszy drogi ciężar na swoje ramiona ubiegała się o zaszczyt dotykania zwłok najlepszego przyjaciela który dla niéj życie poświęcił. Widziano małych chłopczyków cisnących się pod trumnę co ledwie rękami dostać jéj mogli a jednak śmiało się pochlubią że te drogie dźwigali szczątki. J. X. Prefekt tejże szkoły w krótkiéj, zwięzłéj ale tkliwéj przemowie skreślił wierny obraz charakteru tego zacnego męża, młodzieży przytomnéj do naśladowania pięknych cnot zachęcił i wskazał jéj świetne przeznaczenie człowieka. Słowem ten ob-

chód pogrzebowy liczyć można między najpiękniejsze pamiątki skromnych wdzięczności wynurzeń dla dobrego obywatela. W.....Z...

— Z powodu zbliżającego się jarmarku na wełnę w stolicy naszéj pospieszamy donieść nieco o podobnych jarmarkach w Prusiech. Z Wrocławia piszą pod d. 30 maja, że na tegoroczny jarmark tamtejszy więcéj niż zwykle bywało, przybyło kupujących, a tamtejsze zapasy wełny nie są tak znaczne, jak dawniéj. Wszelako do d. 30 maja bardzo mało kupiono szczególniéj dla tego, że przybyli Anglicy, odwołują się do niższych cen w Anglji, a zatém taniéj chcą kupować. O ile teraz sądzić można, wełny w cenie do 60 talarów będą miały wielki odbyt; na teraz nie można jeszcze wiedzieć, czy cieńsze wełny sprzedawane będą po zeszłoroczném cenie. — Na Swidnicki jarmark dnia 25 maja przywieziono do wagi 794 cetn. wełny w średnim gatunku i sprzedano ją od 35 do 56 tal. — Z Brzegu (Brieg) donoszą, że na jarmarku dnia 21 maja odważono 113 cetn. zwyczajnej wełny krajowéj i sprzedano ją od 33 do 40 tal. za cetnar. W ogólności, w porównaniu z przeszłorocznym jarmarkiem wiosiennym, podniosły się ceny blisko o 15 na sto.

WIADOMOŚCI OD WOJSKA CZYNNEGO.

W obozie pod Sylistrją d. 22 *maja.* — Przygotowania do oblężenia postępują ciągle; nieprzyjaciel zachowuje się dosyć spokojnie i słabo tylko niepokoi przednie straże, które oddalone są od kontreskarpy twierdzy tylko o 300 sążni.

Właśnie co nadeszła wiadomość od jenerała Roth o znacznych korzyściach przez niego nad samym Wielkim Wezyrem odniesionych. Wielki Wezyr uczynił wycieczkę z Szumli w celu uderzenia na Prawodi. Właśnie w tym czasie zatrudniał się jenerał Roth zgromadzeniem korpusu, na którego czele kampanję miał rozpocząć, ale nie wszystkie do niego należące pułki doszły jeszcze były do punktu przy szańcu Eski-Arnautlar, o 5 wiorst od Prawody. Dopiéro 6 bataljonów, 12 sztuk dział i 100 kozaków było zgromadzonych. Wszelako W. wezyr nie chciał zostawić w obec siebie tego słabego korpusu i postanowił uderzyć na niego. Dnia 17 maja o godzinie 3½ z rana pokazał się z 15,000 piechoty i jazdy pod Eski-Arnautlar. Garstkę walecznych, która tu zajmowała stanowisko, otoczył w okamgnieniu cztérykroć liczniejszy nieprzyjaciel, który na nią ze wszech stron z zaciętością natarł, ale jéj nie mógł przełamać. Pułki Selenginski, Ochotski i Jakutski stawiały przez pięć godzin najniezłomniejszy opór nieprzyjacielowi, który pośród nich chciał się dostać. O godzinie 9 wyruszył z Dewna jenerał major Wachten z 4 bataljonami, 4 działami i 2 pułkami kozackiemi. Jak się tylko pokazał, rozpierzchła się jazda nieprzyjacielska, która jenerała Roth z tyłu niepokoiła, a sam W. wezyr, na pozór odstępując od swego przedsięwzięcia cofnął się o 2 wiorsty na równinę Newcza. Zdawało się, że już po bitwie, ale gdy Turcy, z Szumli 10,000 wojska posiłku otrzymali, rozumiał Reszyd pasza, że znowu odważyć się może na powtórzenie swego przedsięwzięcia. Około godziny 3 po południu ruszył oddział jazdy tureckiéj z 4000 ludzi złożony wzdłuż pagórków, które korpus nasz od Prawodi oddzielały i objawił przeto zamysł obejścia jenerała Roth na lewém skrzydle. Jenerał Roth osądził, że należy niedozwolić tego poruszenia i posłał na przeciw jeździe nieprzyjacielskiéj pułk Ochotski i pułk 31 strzelców z 6 działami, a w posiłku zostawił bataljon pułku jakutskiego i bataljon pułku 32 strzelców z 4 działami. Jazda nieprzyjacielska, któréj liczba pomnażała się co chwila, otoczyła w okamgnieniu pułki 31 i Ochotski, a w tym samym czasie postępowała naprzód cała piechota turecka z 10 działami. Wielka przewaga nieprzyjaciela dodała mu odwagi do uderzenia otwarcie na nasze czworoboki, co o mało nie stało się zgubą pułku Ochotskiego, który znajdował się w największém niebezpieczeństwie. Uwolnił go pułkownik Lichen, gdy na czele bataljonu pułku 32 rzucił się na massy tureckie, które zarazem z boku wziął bataljon jakutski. Bój przedłużał się z bezprzykładną zaciętością, a wojsko nasze, pomimo że o wiele było mniéj liczne, nie ustąpiło ani stopy ziemi. Nakoniec około godziny 8 wieczorem, strudzony bojem W. wezyr kazał go zaprzestać i powrócił na równinę Newcza. Strata nieprzyjaciela była bardzo znaczna. Zginęło mu do 2000 ludzi. My ubolewamy nad stratą jenerała majora Rinden i liczymy do 1000 ludzi w zabitych i rannych. W nocy i nazajutrz wzmocnił się nasz mały korpus dwoma bataljonami i 4 działami z Dewno, oraz 6 bataljonami 12 działami z Bazardziku przysłanemi. Tego samego dnia cofnął się W. wezyr, odstępując od swego przedsięwzięcia przeciw Prawody, przez Jenibazar do Szumli. Tak skończyło się jedynie na zawstydzenie nieprzyjaciela, przedsięwzięcie, podjęte z pewną nadzieją pomyślnego wypadku.

— Admirał Greigh donosi, że flota turecka, która na morze Czarne popłynęła, spiesznie na Bosfor cofnęła się, jak się tylko dowiedziała, że rossyjska flota naprzeciw niéj płynie. Dowódzca eskadry rossyjskiej po tym spiesznym odwrocie nieprzyjaciela wzmocnił krążący przy ujściu kanału Stambulskiego oddział okrętów i popłynął wzdłuż brzegów Anatolji. Zabrał tam 20 tureckich statków przewozowych, a eskadra rossyjska spaliła w porcie Kilia niedaleko Bosforu nowo wybudowaną i gotową do żeglugi fregattę. Po téj exkursji powrócił admirał Greigh do Sizopoli zkąd datowane ostatnie jego rapporta.

— Dziś zrana ciepła stopni 10. — Wczoraj w poł. ciepł. 14.

ROSSJA. — *Statut orderu ś. Anny.* (*Dalszy ciąg*).

49. Chociaż niepodobna wchodzić w szczegółowe opisanie bardzo licznych czynów, zdarzających się w różnych, służby tyczących się wypadkach, i rozmaitemi sposobami; nie mniéj atoli jest potrzebna zbliżyć się do ustanowienia pewnéj dokładności w prawidłach, podług których odmienne działania i służba zostałyby odróżnione od pospolitych; dla tego rozkazujemy do postanowionego prawa na otrzymanie orderu ś. Anny przyjąć za zasadę następujące artykuły.

A. Dla stanu duchownego.

Do orderu tego może być policzony:

1. Kto nawrócił do wyznania prawowiernego z religji niechrześcjańskiéj.

2. Kto nawrócił do cerkwi znaczną liczbę odszczepieńców, a osobliwie takich sekt, które są poczytywane za najzaciętsze i najszkodliwsze, jako to: judeistów (żyjących na wzór żydów), małakanów, duchoborców, przechrzeńców i t. p.

3. Kto użył rozsądnego nauczania, które miało w skutku widoczny państwa pożytek, jak naprzykład: a)

Napominanie zbuntowanych włościan, którzy przez nie powrócili do swoich powinności; i b) Napominanie i przykłady dla półkow w bitwach; w tym ostatnim razie, uznany godnym nagrody orderu ś. Anny 3 klassy, otrzymuje go z kokardą, zgodnie z 7 § tego statutu.

4. Znaczniejsze czyny człekolubne w powszechności.

5. Wydanie xiąg filozoficznych i teologicznych, mających na celu oświecenie duchowne, oraz xiąg klassycznych dla szkół duchownych, uznanych przez główny rząd szkół za godne uwagi.

6. Odznaczający się postęp w uczonym wydziale wiedzy duchownéj i świeckiéj.

7. Odznaczające się urządzenie potrzebnych monasterów i cerkwi, które wymagało znacznych kosztów, lecz bez pomocy skarbu.

8. Długie, odznaczające się sprawowanie, prócz teraźniejszego obowiązku, wielu innych, nieprzynoszących płacy, jakoto: obowiązku zasiadającego w Konsystorzu, w Dykasterjum, w rządzie duchownym, obowiązku deputata policyjnego i duchownego.

9. Wybudowanie własnym nakładem lub przez inne środki (nie zasięgając pomocy skarbu) cerkwi w takich miejscach, gdzie są szczególniéj potrzebne, naprzykład: gdzie wioski są zniszczone przez wojnę, pożarem lub inne jakie przypadki, także gdzie z przyczyny miejscowych okoliczności są na zawadzie szczególne utrudnienia.

10. Cerkiewni starostowie ze szlachty lub którzy zasłużyli na osobiste szlachectwo, do otrzymania orderu ś. Anny mają prawo za wielkie z własnych swych nabytków ofiary na pobudowanie nieodbicie potrzebnych cerkwi, oraz na konieczną a niezbytkową ozdobę Soborów katedralnych.

B. Dla wojskowych.

1. Ze sztabs i ober-oficerów, mających pod swojém dowództwem rotę, szwadron lub większą część wojska do otrzymania orderu ś. Anny upoważnionym być ma.

a) Ten kto powierzoną sobie część doprowadzi do takiego stanu, iż zachowa piérwszy stopień akuratności na inspektorskich przeglądach przez główną zwierzchność, przez trzy lata ciągiem.

b) Kto spełni dane sobie szczególne poruczenie z taką dokładnością, iż będzie ono przyjętém za osnowę otrzymania znacznego pożytku, lub przecięcia nadużyć.

c) Kto utrzyma w poruczonéj sobie części zdrowie niższych rang i obyczajność, tak, iżby we względzie zdrowia: wziąwszy na uwagę kwaterunkowe rozłożenie wojsk i wpływ, jaki mieć może klimat miejscowy na ich zdrowie, rozdzieliwszy kwatery na trzy rzędy, wedle położenia gubernji i powiatów, gdzie kwatery będą rozłożone, ubytek ludzi, w przeciągu trzech lat z kolei, nie przewyższał liczby zmarłych i wyłączonych dla niesposobności do garnizonu i inwalidów dwóchsetnego, setnego i pięćdziesiątego człowieka, we względzie zaś moralności, kto ją, oraz dobre prowadzenie się utrzyma między niższemi rangami, a przez to samo odznaczy się gorliwością dozoru do takiego stopnia, iż w przeciągu trzech lat z kolei nie okaże się między niemi do innych naruszenia karności wojskowéj i spokojności między mieszkańcami, a liczba zbiegłych nie będzie przewyższała razem jednego człowieka ze sta.

2. Ze sztabs i ober-oficerów: kto w czasie przeprowadzenia partji rekruckich i wojskowych kantonistów, chociaż nie w jednym czasie, lecz w liczbie więcéj jak tysiąc ludzi, będzie do tyla starannym, że się nie okaże z nich w drodze zmarłych, zbiegłych, albo téż znacznéj liczby zostawionych w lazaretach; przy tém, jeżeli nie nastąpią żadne pretensje, a zdrowie ludzi w ogólności będzie zachowane.

C. Dla cywilnych.

Prawo być udarowanym orderem ś. Anny ma wyłącznie ten:

1. Kto z przykładną wspaniałomyślnością i z poświęceniem własnéj korzyści, urządzi process na rzecz ubogich małoletnich sierot znajdujących się pod opieką.

2. Kto przyjmie na siebie niezmordowane chodzenie około interessów ubogich wdów lub sierot; stanie się w tym stanie wiadomym rządowi i będzie sprawcą dźwignienia ich losu.

3. Kto w ciągu trzech lat, dziesięć processów, ważnych ceną, w których do rządu zaszły prośby, umorzy sposobem ugodliwym i przedstawi na to świadectwo godne wiary, tak od osób do tego wchodzących, jako i od tychże miejsc urzędowych, do których wspomniane początkowie prośby weszły.

4. Kto w czasie zostawania sędzią sumniennym nie dopuścił ani jednéj sprawy do odbywania porządkiem prawnym.

5. Kto przy urządzeniu jakiego bądź wydziału, przedstawi gruntowne i przez rząd za takie uznane wnioski dla zmniejszenia wydatków skarbowych.

6. Kto dane poruczenie należące do służby nie tylko spełni, jak było przepisane, lecz odkryje i zachowa w témże poruczeniu nieprzewidziane przez zwierzchność pożytki.

7. Kto na pożytek państwa i w służbie cywilnéj, za jakiémkolwiek zdarzeniem, z widoczném niebezpieczeństwem życia, przyprowadzi nieład do porządku.

8. Kto odkryje jakiekolwiek znaczne nadużycie, bez wszelkich widoków własnego zysku.

9. Kto zajmie się urządzeniem losu ubogich i przedstawi o tém gruntowny i pożyteczny ogółowi jako też dla nich samych projekt.

10. Kto na rzecz nieszczęśliwych ubogich dzieci zaprowadzi swoim kosztem pożyteczny dla nich i dla państwa zakład, przez zwierzchność uznany za dobry.

11. Kto bez pomocy skarbu, dla nauki młodzieży, założy pensjon i w przeciągu dziesięciu lat, przez czynny dozor, zjedna dlań dobre imie i godnym sposobem przygotuje młodych ludzi do służby, jak ze strony moralności, tak i ze strony nauk.

12. Kto w czasie służby przez wybory, otrzymawszy order ś. Włodzimierza za odznaczenie się, po wysłużeniu trzech trienіow miałby też prawo, na osnowie najwyższego rozkazu 12 grudnia 1801 roku, do otrzymania tegoż orderu ś. Włodzimierza.

13. Kto, otrzymawszy order ś. Włodzimierza za służbę przez wybory szlacheckie trzech trieniow, wysłużyłby jeszcze dwa trienia.

50. Wyjaśniwszy w poprzedzających artykułach czyny i zaszczyty, dające prawo do otrzymania orderu ś. Anny, naznaczamy, dla podniesienia 1 i 2 klassy tego

orderu, nagradzać mających już 1szą klassę, kutą gwiazdą srebrną i orderem ozdobionemi koroną cesarską, podług wyobrażonych tu rysunków.

(Poczém w oryginale statutu następują też rysunki.)

Mających zaś 2gą klassę, krzyżem ozdobionym koroną cesarską, podobnie, jak postanowiono dla orderu I klassy, podług niżéj położonego rysunku.

(Poczém w oryginale statutu następuje wzór takiego krzyża.)

Ta nowa ozdoba orderu niech będzie odtąd podwyższeniem zaszczytu téj klassy, któréj się nadaje.

51. Każdy kawaler, otrzymawszy znak podwyższenia zaszczytu orderu ś. Anny, obowiązany jest zwrócić dawniejszy znak tego orderu (jeżeli go miał,) przez swoję zwierzchność, zgodnie z 15 § tego statutu, do kapituły, a oprócz tego wnieść na zakłady miłosierne i kapitały rozchodowe dla tego orderu.

Za 1szą klassę 250 rubli.

Za 2gą klassę 100 rubli.

Również na osnowie 14 §, powinny być do kapituły zwrócone pozostałe po zmarłych kawalerach znaki tego orderu.

52. Ponieważ porządek prawny jest duszą każdéj służby, dla tego więc potrzeba wspomnieć, że we wszystkich tych i innych zdarzeniach, postanawia się on być zupełnie zachowywanym.

53. W zdarzeniu, jeżeliby nad wszelkie spodziewanie, kto z kawalerów popełnił jakie przestępstwa, które są przeciwne honorowi i powinności, jak naprzykład: przez zepsucie poruczonéj sobie części, lub przez kryminalny występek, lub przez sprawowanie się przeciwne szlacheckiemu dyplomatowi; takiego, po zupełném przekonaniu na sądzie i po doniesieniu Nam rozkazujemy z zakonu wykassować i znaki jego odebrać mu, kommunikując, przy odesłaniu znaków do kapituły orderów rossyjskich, winę i wyrok sprawy.

54. Na zamknięcie rozkazujemy: wyrażone wyżéj artykuły w całéj mocy, bez najmniejszéj zmiany, zachowywać, wręczywszy każdemu kawalerowi drukowany exemplarz tego statutu, ażeby wszyscy i każdy w szczególności wiedzieli o tém najmiłościwszém Naszém urządzeniu względem orderu ś. Anny, i o danych jego kawalerom prerogatywach. Na potwierdzenie czego, My podpisaliśmy je Naszą ręką i cesarską pieczęć Naszą przyłożyć rozkazaliśmy. Dan w Sankt-Petersburgu, roku narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset dwudziestego dziewiątego, dnia 14 kwietnia, a panowania Naszego roku czwartego.

Na autentyku własną jego Cesarskiéj Mości ręką napisano: Mikołaj.

PORTUGALJA. — *Z Lizbony d. 6 maja.* — Dnia wczorajszego wsiadły na okręty dwa bataljony wojska, i odpłynęły w obec Don Miguela, jak mówią do eskadry blokującéj wyspę Tercejrę. Inni sądzą, że wysłane są do wyspy Madejra, gdzie miało wybuchnąć powstanie. Z Oporto posłano do osad afrykańskich 170 osób na deportację skazanych. Mówią, że poseł hiszpański nalegał na Don Miguela, aby przyjął rady Dworu hiszpańskiego w przeciwnym razie ma rozkaz upominać się o summy, jakie Hiszpanja płaciła margrabinemu Chaves, i o klejnoty należące się bawiącym w Madrycie infantkom portugalskim ze spadku po ich ojcu.

PRUSY. — *Z Berlina dnia 3 czerwca.* — Przybył tu jenerał piechoty wojska polskiego jenerał adjutant N. Cesarza wszech Rossji, hr. Stanisław Potocki z uwiadomieniem o koronacji, odbytéj w Warszawie.

— Ze Sztokolmu powrócił podpułkownik Bojanowski. Król szwedzki obdarzył go orderem miecza i tabakierą.

— Do Saxonji miało przybyć wielu Anglików dla zakupienia znacznych zapasów wełny.

— Dla wyboru deputowanych na sejm prowincji brandeburskiej zwołane zostały w Berlinie sejmiki na dzień 15, 16 i 17 czerwca.

— Obliczono, że ostatnia powódź zalała nad samą Wisłą mniej więcéj, 37 mil kwadr. jeograficznych na których mieszkało 120,000 mieszkańców, a Niemen zalał przeszło 12 mil kwadratowych, na których mieszkał do 40,000 ludzi.

TURCJA. — *Ze Stambułu dnia 25 kwietnia.* — Goniec Smirneński zawiera pod tą datą między innemi następujące wiadomości: Redgib-Effendi, który był dotychczas tylko ajentem kilku paszów przy Porcie, ale w załatwianiu interesów wiele posiada talentu, pojechał z trzema sekretarzami do obozu pod Szumlą. W razie rozpoczęcia układów ma przybrać charakter pełnomocnika i sądzą, że to nastąpi. Potwierdza ten domysł spodziewany powrót do Stambułu posłów angielskiego i francuzkiego.

— W. Wezyr nie przedsięwziął jeszcze nic stanowczego, wszelako w kilku punktach, a szczególniéj w Aidos, ściąga znaczne massy wojska. Hussein Aga pasza ma być czynniejszy pod Sizopolis.

— Flotta pod rozkazami Kapudana paszy ma wkrótce popłynąć na morze czarne. Dopóki to nie nastąpi, nie otrzymają statki kupieckie firmanów do żeglugi tamże. Składa się z 14 okrętów, pomiędzy któremi 5 linjowych, (jeden o 120 działach) i 9 fregat i korwet; ma także statki palne.

— W Meczetach odczytano firman zabraniający mieszkańcom chodzić lub posełać po chleb do piekarzy, co sprawiało zgiełk, zamieszanie; ale każdy winien w domu czekać, gdyż piekarze mają rozkaz rozwozić go dla Muzułmanów po meczetach, dla Ormjan po kościołach cyrkułowych; dla katolików do kościoła biskupiego; dla Greków do kościoła patrjarchalnego. Dopiero z miejsc wymienionych otrzyma każdy porcję, za jaką zapłacił.

— Osman pasza, który dowodził na obudwu brzegach Bosforu otrzymał dymissję, a w jego miejscu mianowany został Mustafa pasza. Nie potwierdza się, jakoby na teraźniejszéj liście urzędników wielkorządca Morei był opuszczony.

— Wyporządzają pałace posłów angielskiego i francuzkiego i publiczność nie wątpi o ich bliskiém przybyciu. Cała ludność Stambułu uważa to za wielkie szczęście. Panu Joubert należy się największa zasługa w ukończeniu z Portą interesów greckich.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś Melodrama: *Żoko.* Poprzedzi komedja: *Nasz Józio.*

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEJSKIEJ NRO 163. w DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ZABIEJ NRO 472.